Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 112. Lwów, Poniedziałek dnia 14. Maja 1923. Rok XLI.



500 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# [KURJ]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Zwycięstwo idei ugodowej.

Nad powierzchnię życia tutejszych ukraińskich obozów politycznych, wystrzeliła onegdaj wiązka promieni, która była równocześnie i zarodzią nowego kursu polityki wobec rządu polskiego i jasno nakreślonym obrazem dalszego różniczkowania się partji ukraińskich.

Wyskokiem tym było jawne i nie pozostawiające żadnych złudzeń kompromisowych, zerwanie łączności programowej między partją radykalną (organem jej jest „Hromadśkij Hołos"), a endeckim obozem trudowym (organem „Diło"). — Proces selekcyjny odbył się bardzo burzliwie na płaszczyźnie endeckiej, „wspólnej platformy", przebieg procesu był zaś następujący.

Partja radykalna, chadzająca przedtem wspólnie z endekami na boje przeciw Polsce, zarzuciła trudowikom sprzeniewierzenie się idei walki, budowanie drogi ugodowej do Warszawy, i tworzenie nowego programu opartego na koncepcji zgody polsko-ukraińskiej.

Słowa tak ciężkie i godzące w ośrodek nacjonalistycznego pojmowania współżycia mniejszości z większością narodową, oburzyły z natury rzeczy obóz trudowicki i wywołały natychmiastową odpowiedź—rozłam. Rewolucyjnym frazesowiczom — przedstawili otrzeźwiali endecy nast. program ewolucji życia politycznego dla wszystkich ziem należących do Rzpltej Polskiej. Z uwagi na całkowicie zdecydowana uchwałę Rady Ambasadorów z dnia 14 III br. w sprawie przynależności Małopolski Wsch., zadania partji trudowej muszą się przenieść na masy ludowe dla uświadomienia i „podniesienia stopnia ich aktywności". Praca ta powinna być prowadzona różnemi drogami, wspólnie dla wszystkich ziem, podporządkowana zaś może być tylko i wyłącznie wymogom „panukraińskiego ideału". Główne tory nowej walki leżą na konieczności wyzyskania wszystkich legalnych dróg. Wysunięcie hasła autonomji nie oznacza nic innego, jak stwierdzenie konieczności utworzenia wspólnego dla wszystkich ziem frontu i postawienia przed nim zadania wyzyskania wszystkich legalnych środków i dróg, przystosowanych do danej sytuacji i celu, w danym momencie i daną metodą. Brzmi to trochę konspiracyjno-bombastycznie, jak każda rezolucja i program partyjny zresztą, lecz na dnie tego oświadczenia leży przekonanie osiągnięte po wielu bardzo bolesnych doświadczenach (wojna 1918—19 r. wybory do Sejmu i Senatu, uchwała Rady Ambasadorów), iż do kulturalno-obywatelskiego, rozwoju ludności ukraińskiej prowadzą tylko drogi legalne. Polityce matężeń i utopijnych haseł położyli kres ci, którzy ją niegdyś zaszczepili narodowi ukraińskiemu.

Rozciągając wpływ tego faktu na liczbę innych partji politycznych, oznaczać to będzie moralne i programowe zwycięstwo partji ugodowej, za której ideały poległ Sydir Twerdochlib, liczebne i jakościowe zwiększenie się wpływu, partji endeckiej na lud, który już wreszcie chce spokojnie żyć i pracować, zwiększenie aktywności — chrześć.-społ. partji chrześć.-społ. partji związanej jak wiadomo z trudowikami, i nakoniec dezorjentacja bolszewizujących socjal.-dem. i mamutowych moskalofilów.

Dla partji radykalnej, która tak sromotną poniosła klęskę, pozostaną jedynie gościnne podwoje partji komunistycznej, dla stopienia szowinizmu ukraińskiego w szowiniźmie rosyjskim.

Tylko przez dotrzymanie wiary nowemu, na zgodnej spółpracy obu narodów opartemu programowi, partja trudowicka może spodziewać się utworzenia „jednego frontu" i „wspólnej platformy".

E. K.

## Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:



## Oparcie małej Ententy na potędze Polski.

### Gen. Pelle przepowiada wzrost politycznych wpływów Rzpltej na bliskim Wschodzie.

**Lozanna.** (AW.) Generał Pelle w wywiadzie z przedstawicielem bukareszteńskiego „Uniwersulu" oświadczył między innymi: „Z radością stwierdzam nieustanny rozwój małej Ententy, która w opinji wszystkich krajów staje się poważnym czynnikiem rekonstrukcji Europy. Mała Ententa wsparta silnie o naszą sojuszniczkę Polskę, którą tyle węzłów łączy z państwami Ententy, ujrzy wkrótce wzrost swego znaczenia, jako czynnika politycznego na bliskim Wschodzie. Po zawarciu pokoju w Turcji zapanuje nowy porządek do którego musimy się zastosować. Interesy nasze muszą być solidarne ponieważ niema między nimi sprzeczności.

**GEN. LEROND PRZYJEŻDŻA DO JUGOSŁ.**

**Belgrad.** (Pat.) „Prawda" donosi, że gen. Lerond przybędzie do Belgradu, gdzie zabawi 12 dni. Z Belgradu uda się do Serajewa, Zagrzebia i Lublany. Misji tej przywiązują wielkie znaczenie polityczne i wyrażają przekonanie, że Francja chce wejść w ściśle stosunki przyjazne z państwami wchodzącemi w skład małej Ententy.

**KONFERENCJA WOJSKOWA MARSZ. FOCHA Z PIŁSUDSKIM.**

**Kraków,** (PAT). Foch uczestniczył w zapowiedzianych konferencjach wojskowych w gmachu województwa, przy udziale min. Sosnkowskiego i marsz. Piłsudskiego.

## Likwidacja armji Budiennego?

### Demoralizacja w szeregach.

**Ryga,** (PAT). Z Moskwy donoszą, że główne dowództwo sowieckie zarządziło likwidacje armji konnej Budiennego, ze względu na niezmierną jej demoralizację. Oddziały i pułki tej armji rozlokowane będą w okolicach Petersburga i Moskwy.

## Preliminarz budżetowy na r. 1923.

### Wydatki wynoszą 8 biljonów mk., dochody 5 i pół biljona mk. Egzemplarz preliminarza kosztuje 500.000 mk.!!

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Ministerstwo skarbu przesłało wczoraj do biura sejmowego egzemplarz drukowany preliminarza budżetowego na rok 1923. Jest to wielki tom o kilku tysiącach stronic drobno drukowanych. Ze względu na olbrzymi koszt druku cena egzemplarza wynosi 500000 marek. Wytłoczono też ograniczoną ilość egzemplarzy. Ze sprawozdania tego widać, że dochód brutto na rb. obliczony jest w sumie 5,531.372,559.000 mkp wydatki brutto na 8,088.283,007.000 mkp.

Niedobór ma być pokryty w drodze operacji finansowych przewidzianych w rządowym projekcie ustawy o naprawie skarbu Rzpltej.

# Plotki i siła moralna.

(Od naszego korespondenta).

**Warszawa, 11. maja.**

Tak się już gruntownie osłuchały wszystkie wieści o tworzeniu większości, że je mało kto bierze na serjo. Podajemy obecnie kilka plotek, obiegających kuluary sejmu i Warszawę.

Oto kandydatura p. Witosa na prezesa gabinetu ma być już nie aktualną. P. Witos już nie jest tem czem był — symbolem ruchu ludowego, (tak mówią), wobec tego poszukać należy człowieka innego. Uwagę ogólną skupiła postać dzisiejszego marszałka sejmu, p. Rataja. P. Rataj jest człowiekiem o wysokiej kulturze, posiada duże zdolności zawierania kompromisów, przy swoich poglądach się nie upiera i chętnie z nich składa ofiarę. W czasie dni grudniowych umiał się zorjentować w sytuacji i stanął na wysokości zdania. Potem, bardzo zręcznie zadał kilka pchnięć rządowi gen. Sikorskiego, broniąc (nie zawsze potrzebnie) jakoby zagrożonej powagi sejmu. Inna rzecz — dodajmy od siebie — że ta obrona dla owocności prac naszej izby poselskiej korzystną nie była.

Ale wracajmy do tego, co mówią. Przypominają więc sobie, że już w Sejmie Ustawodawczym p. Rataj był niejednokrotnie tym, który zapośredniczył coś między obecną Chjeną a Piastem, (np. ordynacja wyborcza). Nie dźwiga też on na sobie żadnego z tych zarzutów, z kuźni zarzutów pp. Staniszkisa czy Stapińskiego. P. Rataj może być właśnie tym człowiekiem, którego z czystem sumieniem powitać by można oklaskami jako premjera. To wszystko — o n d i t.

Nie ulega wątpliwości, że p. Rataj reprezentuje bardziej polerowną odmianę, sojuszu Piast Chjena. Czego nie zdziałała twarda dłoń p. Witosa — może dokonać jego aksamitna ręka. Ale... w stroju odmiennym jawi się nam ta sama sprawa rezygnacji z wymogów demokracji — niemoralnego sojuszu z państwoborcami, mącicielami kadzi narodowej, rzecznikami anarchji, reakcji i sprusaczenia duszy polskiej. Ktokolwiek będzie firmował całą tę sprawę nigdy nie zyska dla niej prawdziwych ludowców, szczerych demokratów. uczciwych postępowców.

Ale — on dit... Otóż powiadają dalej, że obrady zdążają w tym kierunku, aby marszałkiem sejmu został — poseł Dąbski.

I oto odsłania się cała machinacja. Pod egidą p. Rataja ma się odbywać gra zupełnie personalna. Wszystko według niego i towarzyszy ma się sprowadzić do podziału stanowisk — by wszystkie wilki były syte.

W dzisiejszych warunkach powszechnej demoralizacji nie dziw, że każdego chce się kupić. Poseł Dąbski całem swojem postępowaniem udowodnił, że jest wyższy ponad tego rodzaju posądzenie i dlatego nie potrzebuję nawet przepraszać go, za to, że plotki kursujące tego rodzaju podaję do wiadomości publicznej.

Bądź co bądź, plotka ukazuje nam, gdzie w warunkach obecnych jest ośrodek sprawy. Wykazuje ona, o czyje łaski teraz chodzi. Daje do poznania jak niewielka grupa siłą moralną, nieugiętością w obronie zasad może odegrać pierwszorzędną rolę nawet śród takiego zamętu pojęć o etyce, rozumie politycznym — zdrowym rozsądku wreszcie, jaki u nas panuje. To już jest zapowiedź czegoś nowego.

P. marszałek Rataj powinien to dobrze rozważyć, bo naprawdę tego rodzaju rzeczy forsować, nie jest mu do twarzy. Zresztą — wszak to wszystko są tylko plotki!

**Adam Uziembło.**

# Z czerwonej księgi kościoła katol. w Rosji sow.

**Współczesny stan Kościoła. — Statystyczna tabela djecezji Kamienieckiej. — Ze 132 księży pozostało zaledwie 39. — 80 kościołów bez wszelkiej opieki.**

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

**Pogranicze polsko-sow. 9 maja.**

Niniejszą korespondencją rozpoczynamy cykl informacyjny, odnoszący się do tragicznych dziejów kościoła katolickiego w Rosji i Ukrainie sowieckiej i przedstawia katastrofalnego spustoszenia, do jakiego doprowadziły kościół katolicki niebywałe w dziejach prześladowania czerwonych satrapów. Korespondent nasz, czerpiąc materjały z poważnego źródła, podaje suche, cyfrowe zestawienia, a każde słowo i każda cyfra tchnie tragizmem położenia kościoła katolickiego i ludności katolickiej, przeżywającej straszliwe inkwizycyjne zarządzenia sowieckie.

Sądzimy, że przez oddanie szpalt pisma naszego wyświetleniu tej tak ważnej sprawy, nietylko wywołamy zainteresowanie czytającego ogółu, lecz — co ważniejsza — spowodujemy pożądane zastanowienie się wszystkich kompetentnych czynników zarówno w Polsce, jak w całem świecie katolickiem. — Przyp. Red.

Kościół katolicki w Rosji obejmuje 5 djecezji, a to: 1) Kamieniecką (gub. Podolska); 2) Łucko-Żytomierską (część Wołynia i gub. Kijowska); 3) Mohylowską (obszary za Dnieprem na Ukrainie); 4) Tyraspolską (gub. Chersońska, Odessa i obszary połud. Rosji); 5) Petersburgo-Moskiewską.

W dalszych korespondencjach przedstawię kolejno ostatnie dzieje i współczesny stan kościoła katolickiego w wymienionych djecezjach. Dzisiejsze informacje poświęcam djecezji Kamienieckiej.

Przedstawione poniżej cyfry i informacje odnoszą się do okresu lat 1917—23. Na początku tego okresu stan kościoła katolickiego djecezji Kamienieckiej przedstawia się następująco: kościołów parafialnych 101, filjalnych 12, kaplic 33, kaplic cmentarnych 50, kaplic dworskich 23.

Djecezja dzieliła się na 10 dziekanatów. — Wyniki prześladowczych represji sowieckich, zastosowanych do księży tej djecezji uzmysłowi nam następująca, sucha, a pełna doniosłej treści tabelka:

| Dziekanaty: | Ilość księży: r. 1917 | 1919 | 1922 | 1923 |
|---|---|---|---|---|
| Kamieniecki . . . | 17 | 12 | 6 | 5 |
| Płoskirowski . . . | 18 | 16 | 8 | 6 |
| Latyczowski . . . | 10 | 7 | 2 | 2 |
| Lityński . . . | 9 | 8 | 3 | 2 |
| Winnicki . . . | 13 | 10 | 4 | 4 |
| Bracławski . . . | 13 | 12 | 3 | 3 |
| Bałcki . . . . | 13 | 11 | 6 | 4 |
| Jampolski . . . | 10 | 10 | 5 | 5 |
| Mohylowski . . . | 11 | 10 | 3 | 3 |
| Uszycki . . . . | 18 | 16 | 6 | 5 |
| Razem | 132 | 112 | 45 | 39 |

Jak widzimy, to system prześladowczy szedł piorunującym tempem, a w wyniku przyniósł: 88 księży ratowało życie w ucieczce za granicę sowietów; 5 księży, a to: Babalski, Linecki, Cyryl, Bujalski, i Dziendzik rozstrzelanych. W liczbie pozostałych 39 księży znajdują się, znani nam z procesu kamienieckiego, księża — bohaterzy: Dworzecki, Szyszko, Łukasz i Wiedzielski, osadzeni w więzieniu w Winnicy. Ks. Wiadzielski — zmarł na skutek — zadawanych przez prześladowców inkwizycyjnych katuszy. — Pozostała garstka księży czynnych na przytoczoną obfitą ilość parafji wynosi zaledwie 25, a i ci znajdują się na liście skazanych na zagładę. 9 księży z wymienionej cyfry 39 jest chorych i do służby duszpasterskiej niezdolnych. Do tolerowanych przez sowiety należą czterej księża gr. kat.:Petruszewyczowcy, którzy uszli ze Wsch. Małopolski w r. 1919. Są to: ks. I. Dydyk w Płoskirowie, M. Karoweć w Ozaczyńcach, L. Mańko w Nowosiółce i Michalpolu;

WŁADYSŁAW ORKAN. 24

# Kostka Napierski

**Powieść z XVII. wieku.**

(Ciąg dalszy).

U wrót stojący junacy wyprostowali się — przed panną przechodzącą kapeluszami zamietli.

Kostka, pożegnawszy w dziedzińcu Zofię, wstąpił do swej kwatery i wkrótce wyszedł gotów. Podprowadzono mu konia — otwarto wrótnie. Wyjechali na szosę i kłusem ruszyli: poprzód Kostka, za nim dwaj w parze junacy.

Szosa odchylała się od Dunajca ku wsi Kliksuszowej, rozłożonej kępami kilkunastu osiedli nad potokiem, zwanym Lepietnicą, którego źródła rodziły się w lesistych zboczach Gorców.

Gdy mijali wsi onej, którą w poprzek przejeżdżali, przydrożne osiedla, Jędrek nachylił się ku Jaśkowi i, wskazując bogatsze skupisko zabudowań, rzekł:

— Hań sołtystwo.

Jasiek pojrzał, przykiwnął wąsami. Nie wiedział zgoła, czemu się Jędrek nad tem zastanawia.

A Jędrek wiedział, czemu.

— Hań Róża mieszkuje...

Stanęła mu żywo na widoku: strojna, rozśmiana i oczami czarnemi jak piekło kusząca.

— Ej, Boże! — westchnął. — Kieby, to tak przyjść mogło... — zaśniło mu się.

Oczywistość zabiegła:

— Co ci sie też nie bażył... Sołtysówna bogaczka — a ty co masz?

Uniósł się w sobie honornie.

— Coż to... mam ni mam — całe Podhale moje!

Zduszony sprzeciw parsknął:

— Wej to, każdy tak może powiedzieć.

Jędrek onemu zaś:

— Uwidzisz, że Róża bedzie moja.

— Czyja? hę? padasz — udawał głuchego.

— Moja! — wykrzyknął Jędrek.

Sprzeciw oczywisty nachylał się, rzekomo nie słysząc, to z tej, to z owej strony.

— Jak ci dam w pysk, to ci sie poprzeciwię!

Zniknął szyderca głuchy, i jechał Jędrek sam, ale mocno w sobie tą kłótnią niewidną zdraźniony. Świat mu się naraz zbrzydził. Pozierał bokiem gniewliwie na Jaśka, który, wpatrzony miłośnie w swego pułkownika, pociągał ze wzruszeniem nosem i wąsami; wreszcie się ozwał doń:

— No i coż tak słuchtarz tym nosem, jakbyś pierś matki ssał?

Jasiek obrócił twarz — dobrotliwie zdziwionym wzrokiem na Jędrzka popatrzał.

Gniew Jędrzka odrazu odpadł. Uśmiechnął się oczom towarzysza.

— Wiesz co, Jedrek — począł blekotać Jasiek. — Przyszło mi na pamięć, jak my to ze Sawką na ów kaštel wapienicki szli... i jak nas wtedy od Wagu harnicy grafa Koldrasa wrócili. Myślę: jakby tak padło z naszym pułkownikiem — nie daliby-my sie wrócić. Z nim śmiało byłoby i na sam Budzin... Co sie śmiejesz?

A Jędrek uśmiechał się godziwym myślom Jaśka. Lekkomyślne ogniki w oczach mu ziskrzyły.

— Coż to świat — marzył Jasiek. — Niechby my sie ino sprógowali. Sieła, to ufnoś, bracie. Trzoch nas tu ino, a niechby co stanęło naprociw — uwidziałbyś. Niechby ino jaka okazja — przekonałby sie pułkownik, jakich chłopców ma, nie ułomki.

Tak ugwarzując o sobie i o pułkowniku, minęli wyniesienie lesiste Obidowej i przechylili się ku dolinie Raby, a poprzód jadący pułkownik, zatopiony w myślach, nie obzierał się na nich.

Aż dojechali do rozwidla szosy. Gościniec jeden szedł otwartą doliną na zachód — ku Suchej, ku Żywcowi, na Śląsk — drugi na prawo odginał się na północ w wąwozy międzygórskie.

Pułkownik wstrzymał konia. Namyślał się chwilę.

— Którędy na Pcim? — spytał.

Jędrek wskazał gościniec prawy w międzygóry.

— Tam, panie pułkowniku, droga na Pcim.

Na ten też gościniec Kostka skierował konia.

(C. d. n.).

oraz czwarty, nie znany mi z nazwiska, w Orynińie i Czarnokozińcach. Wymienieni księża gr. kat. jako narzuceni przez sowiety wyznawcom rzym. kat. wspomnianych ostatnio parafji nie nadają się oczywiście do roli duszpasterzy, a czynność ich ma charakter rusyfikacyjny.

Pozostała garstka księży rzym. katolickich nie jest w stanie zaspokoić potrzeb kościelnych ani 10 proc. katolików djecezji. Zniszczenie kościołów, wytępienie prześladowaniami księży, a nadto prześladowania religijne ludności doprowadziły do całkowitego niemal zaniku życia duchowego ludności katolickiej i wszelkiej nad nią kościelnej katolickiej opieki, co wszystko razem prowadzi do prawosławia w wydaniu „żywej cerkwi" i wynarodowienia. Odnośny proces w szeregu miejscowości sprawił już w szeregach katolickich znaczne spustoszenie.

Na zakończenie dzisiejszej smutnej statystyki jeszcze kilka informacji z krwawej księgi kościoła katolickiego.

Wszystkie kościoły w kamienieckiej djecezji doszczętnie zrabowane. Oprócz urządzeń wewnętrznych zabrane: inwentarz, dachy; rozebrane budynki, należące do parafji. W ostatnim czasie zniszczeniu ulegają nawet mury kościołów i kaplic, których materjału używa się na budowę gospodarstw. Z liczby 101 kościołów, 80 pozbawiono wszelkiej opieki.

Dekretem z r. 1922 postanowiono wszystkie kościoły, pozbawione księży oddać w dzierżawę na rozmaite przedsiębiorstwa fabryczne, składy i t. p. Dekret ten nie wszedł w życie tylko dlatego, że ludność wzdryga się używać budynków kościelnych na cele prywatne, wobec czego budynki kościelne użytkują władze sowieckie. — W dzierżawę natomiast — i to przeważnie w ręce żydowskie — dostały się grunta i budynki, przynależne do majątku danej parafji.

Dalszy ciąg tragicznego wątku w następnej korespondencji. **Argus.**

# Gen. Sikorski przyjeżdża do Lwowa 29. bm.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Dowiadujemy się, że przyjazd premjera gen. Sikorskiego do Lwowa nastąpi ostatecznie dnia 29 bm. Premier weźmie udział w uroczystości Bożego Ciała, a nadto dokona wręczenia odznak orderu Polska Odrodzona nadanych dnia 3 maja. Pozatem jak nas informują odbędzie premier we Lwowie szereg konferencji związanych ze sprawą administracji wewnętrznej z wojewodą lwowskim i sąsiednich województw.

# Nowy sposób obliczania wartości zlp.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Ministerstwo Skarbu jak się dowiadujemy zmieniło opinję co do sposobu obliczenia wartości złotych polskich. Nie będą one obliczane na podstawie skróconego indeksu cen hurtowych, lecz na podstawie wartości złotego jako 1/3100 część kilograma 24 karatowego złota wedle cen giełdy londyńskiej. Po ostatecznej decyzji odpowiednio zmodyfikowane zostaną te ustawy skarbowe, w których występuje złoty polski, jako jednostka obliczeniowa.

# Przed II. serją odpowiedzi Berlinowi.

### ANGLJA PROPONUJE ZWOŁANIE KONFERENCJI REPARACYJNEJ.

**Londyn.** (Pat.) Angielska odpowiedź dla Niemiec, która została poufnie zakomunikowana urzędowi spraw zagr. w Paryżu i Rzymie, będzie jutro po południu opublikowana przez angielski urząd spraw zagranicznych. Nota nie zawiera żadnych warunkowych obietnic dla Niemiec, Anglja oświadczy się za zwołaniem konferencji, w której wzięłyby udział także Stany Zjednoczone. — Ta sprawa nie została poruszona, ani przez Francję ani przez Włochy w ich odpowiedzi.

Odpowiedź włoska i odpowiedź angielska dla Niemiec, zostały zakomunikowane w Paryżu i w Brukseli.

### KONFISKATA 1½ MILJARDA MK. NIEM.

**Düsseldorf.** (Pat.) Zajęto tu wozy z kwotą 1 miljarda 500 miljonów marek niem. przeznaczonych na wypłatę pracowników kopalni Matijasa i Stinnesa oraz personelu Związku celnego.

W trakcie dalszych sankcji karnych, aresztowały władze francuskie, dyrektora telegr. urzędu w Essen. Rada wojskowa skazała na karę więzienia od 2 do 9 miesięcy i na grzywnę od 30000 do 200000 mk, wielu burmistrzów i funkcjonarjuszy niemieckich za stawianie oporu władzom okupacyjnym.

Władze okupacyjne nałożyły na miasto Recklinghausen grzywnę w wysokości 30 miljonów marek za zamach dynamitowy na tor kolejowy.

### KOMUNIŚCI NIEMIECCY WZYWAJĄ DO REWOLUCJI.

**Berlin.** (Pat.) Komunistyczna „Rote Fahne" zamieszcza odezwę Centralnego Biura pracy, wzywającą do urządzenia demonstracji z powodu zamachu na Worowskiego i noty angielskiej i wzywającą do walki z faszyzmem do **obalenia rządu burżuazyjnego utworzenia rządu robotniczego i wywalczenia sojuszu Niemiec z Rosją sowiecką.**

# Sprawy polskie.

### NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIN.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) W poniedziałek dn. 14 bm. w południe odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów poświęcone specjalnie sprawom polityki zagranicznej. Ogólne regime sytuacji politycznej zda min. spr. zagr. Skrzyński, sprawę Gdańska, która dziś jest specjalnie aktualną, referować będzie umyślnie wezwany do Warszawy komisarz Rzpltej w Gdańsku Pluciński. —

Stosunki polsko-rosyjskie omówi poseł polski w Moskwie p. Knoll, który chwilowo przebywa w Warszawie.

### POSIEDZENIE SEJMU ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się jak donosiliśmy w poniedziałek.

Według nowych informacji nie należy się spodziewać żadnych ważnych momentów, któreby mogły zaciążyć na sytuacji zarówno parlamentu, jak i ogólno politycznej.

### PROJEKT REFORMY ADMINISTRACJI

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Wczoraj rano w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premiera Sikorskiego odbyła się konferencja przy udziale wicemin. spr. wewn. Olpińskiego, wicemin. Studzińskiego oraz przedstawicieli ministerstwa sp. wewn., która ustaliła ostatecznie zasadnicze tezy reformy administracji. państwowej, które w brzmieniu ustalonem wczoraj rozważane będą na najbliższem posiedzeniu rady min.

### ODSŁONIĘCIE BIUSTU PREZ. NARUTOWICZA

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Dziś w południe w westibulu min. spraw zagr. nastąpi uroczyste odsłonięcie biusta prezydenta Narutowicza, jako b. min. spraw zagr., dłuta artysty rzeźbiarza Wittiga.

### POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY U PREMJERA

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Prezes rady min. gen. Sikorski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji deputację powstańców górnośląskich, którzy zapewnili go o pracy z ich strony nad jaknajściślejszem zespoleniem Śląska z całością państwa.

## Nadesłane.



### MARSZAŁEK FOCH W KRAKOWIE.

**Kraków,** (PAT). 12. bm. w południe odbyło się uroczyste powitanie Marszałka Focha przez Uniwersytet Jagielloński Marszałek przybył w towarzystwie szefa sztabu gen. Marszałka Piłsudskiego i min. spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego.

Marszałek Foch odpowiedział na przemówienie rektora: Skoro jestem tutaj w tej świątyni nauki która jeszcze przed 4 laty obdarzyła mnie najwyższą godnością doktoratem honoris causa, pozwolę sobie zwrócić się nietylko do Was, mężowie nauki, ale i do młodzieży akademickiej, z gorącem wezwaniem: pracujcie, budujcie, nie sądźcie nigdy, że dzieło dokonane samo przez się trwać będzie.

12. bm. o godz. 19'30 Marszałek Foch przybył poza oficjalnym programem przyjęć do teatru im. Słowackiego, gdzie odegrano „Horsztyńskiego".

### PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA.

**Kraków,** (PAT). Wczoraj o godz. 9'45 przybył z Warszawy szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski, w towarzystwie pułk. Kutrzeby, ppułk. Kasprzyckiego, Matuszewskiego, Wieniawy-Długoszewskiego, mjr. Sztolca i rotm. Sołtana.

# Wiadomości telegraficzne.

**Przyczyna odwołania ćwiczeń krakowskich.** „Kurjer Poranny" donosi, że wstrzymanie wyjazdu szefa sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego do Krakowa spowodowanem zostało chwilowem zasłabnięciem marszałka Piłsudskiego. Wobec tego zapowiedziane dwudniowe ćwiczenia wojskowe w Krakowie zredukowano do zwykłego przeglądu wojsk. (Pat.).

**Przedłużenie prezydentury Colonder'a.** Calonder zgodził się na przedłużenie jego mandatu jako prezydenta komisji mięszanej na G. Śląsku. (Pat.)

# Materjalne pojmowanie polityki.

Agencja Wschodnia w cieple — czułym komunikacie donosi, że zebranie zarządu okręgowego PSL na Wschodnią Małopolskę oświadczyło się jednomyślnie za polityką pp. Witosa i Rataja w sprawie sojuszu z Chjeną. Ze swej strony dla wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, musimy skonstatować, że mamy tu do czynienia z zebraniem, w którem wzięli udział najbliżsi przyjaciele i współpracownicy posła Bryla oraz szereg współpracowników „Sprawy Ludowej" i Małopolskiego Towarzystwa rolnego zależnych finansowo od p. Bryla i Pawłowskiego. ideowy kierunek zebraniu na którem referowano poczynania pos. Witosa i Kiernika nadał p. Bryl i znany p. Hamerling, który umyślnie na to zebranie do Lwowa przyjechał. Najwybitniejsi przedstawiciele i obrońcy kierunku reprezentującego moralną i ideową czystość ruchu ludowego, jak senator Bolesław Wysłouch i inni w zebraniu tem nie wzięli udziału, wobec czego uchwały tego zebrania jako opinja najbliższych przyjaciół p. Bryla i Hamerlinga niema dla polityki ani ogólnej, ani polityki stronnictwa PSL w szczególności żadnego znaczenia.

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. G. 6 po W., Serwacego; gr. kat. N. 5 Ślip., H. 5. Jutro rz. kat. Bonifacego; gr. kat. Jeremyi. — Wschód słońca 3·43, zachód 6·56.

**TEATR WIELKI.**
Niedziela o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — o 7 wieczór „Tosca".
Poniedziałek „Orlę".

**TEATR MAŁY.**
Niedziela „Tragedja dzieci".
Poniedziałek „Brat marnotrawny".

**TEATR NOWOŚCI.**
Niedziela i poniedziałek „Narzeczona Lukullusa".

### We Lwowie.

— (a) **Krzyż oficerski** otrzymał ostatnio radca Józef Białynia Chołodecki w uznaniu zasług w dziedzinie rozwoju wiedzy wojskowej (liczne prace o naszych ruchach rewolucyjnych), a to na propozycje ministerstwa spraw wojskowych. P. Chołodecki pracuje już lat 40 na polu publicystycznem.

— **Z polskiego Zjazdu filozoficznego.** (B) W sobotę zakończyły obrady wszystkie sekcje. Dyskusja wszędzie była ożywiona i referaty cieszyły wielką frekwencją tak członków Zjazdu jakoteż gości i słuchaczy.

W niedzielę odbędzie się o godz. 9·30 posiedzenie plenarne w auli uniwersytetu na którem wygłoszą referaty prof. Winc. Lutosławski (Wilno) i dr. Stanisław Grzebiński (Wilno), obaj na temat wolności woli.

Po dyskusji nastąpi odczytanie rezolucji poszczególnych sekcji i wniosków członków Zjazdu.

Zebranie ma się zająć również oznaczeniem miejsca i czasu następnego Zjazdu. Po wybraniu stałego komitetu zjazdowego, pierwszy Zjazd zostanie zamknięty.

Wczoraj wieczorem odbył się w salach uniwersytetu raut, w którym wzięli udział uczelnicy zjazdu i zaproszeni goście.

— **Podwyżka cen tytoniu.** Z Warszawy donoszą: Jednocześnie z zapowiedzią nowej podwyżki cen na wyroby tytoniowe, dyrekcja monopolu tytoniowego opieczętowała w prywatnych fabrykach wszystkie zapasy tytoniu i papierosów, zakazując jednocześnie rozsprzedaży aż do dnia podwyżki, t. j. do 14. b. m. Dlaczego jednak telegramami zapowiada się podwyżkę cen na 2 tygodnie naprzód, tego publiczność do dziś sobie wytłumaczyć nie może. Zdaje się, że trafikanci są z takiej zapowiedzi zadowoleni.

— (t) **Trzy zamachy samobójcze.** Pogotowie rat. aż trzy razy podczas dnia wczorajszego musiało pompować żołądki kandydatom na tamten świat. Pierwsza zgłosiła się 16 letnia N. N. córka kupca, która chcąc odebrać sobie życie stłukła termometr i wypiła z niego rtęć. Inny rodzaj trucizny a mianowicie jod, wybrała sobie Zofja N. 20 lat licząc szwaczka. Wreszcie po raz trzeci wezwano karetkę Pogotowia na ul. Tarnowskiego 32, gdzie również jakaś niewiasta wypiła w zamiarze samobójczym znaczną ilość nieszodliwej trucizny.

(t) **Napady rabunkowe.** Na ul. Smerekowej został napadnięty przez kilku bandytów i silnie przez nich poraniony 18 letni K. Friedman. Na krzyk jego bandyci nic mu nie zabrawszy zbiegli. Podobny los spotkał studenta politechniki Henryka Dopilnickiego, którego znów napadnięto na pl. Marjackim ubiegłej nocy i nożem zraniono w głowę. W obu wypadkach pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie rat.

— (t) **Ofiary zwarjowanej jazdy.** Wczoraj donieśliśmy o śmiertelnym wypadku spowodowanym szaloną jazdą szoferów, następnie znów zanotowano dwa wypadki, jak zresztą prawie codziennie się powtarzające, potrącenia przez auta. I tak, w ul. Batorego został potrącony przez auto osobowe Nr. 886 mężczyzna F. P. i upadkiem silnie poraniony. Zaś auto firmy Zaczek, Schmidt i Ska, potrąciło na ul. Tkackiej 4 letnią Stafanię Rudę. W obu wypadkach interweniowało Pogotowie rat.

— (t) **Zemsta czy omyłka?** Stefan Goroń 30 l. murarz zam. przy ul. Szpitalnej l. 86 wyszedł wczoraj z mieszkania i stał w bramie domu. W pewnej chwili zbliżył się do niego nieznany mężczyzna i nie powiedziawszy ani słowa wyciągnął szybkim ruchem nóż i pchnął nim Goronia w lewy bok, poczem natychmiast zbiegł. Ciężką ranę opatrzyło Goroniowi Pogotowie rat. poczem odwieziono go do szpitala. Nie wiadomo czy zachodzi tu akt zemsty, czy też pomyłka co do osoby.

— (t) **Nagły zgon.** Idąc ul. Wulecką za rogatką wólecką, zmarł nagle na udar serca jakiś mężczyzna, którego tożsamości nie zdołano dotychczas ustalić.

### Z całej Polski.

— **Dar Focha dla biednych m. Warszawy.** Marszałek przesłał na rzecz biednych m. Warszawy 5 miljonów mkp.

— **Odznaczenie gen. Żeligowskiego.** Prezes Rady min. Sikorski, udekorował wczoraj gen. Żeligowskiego wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

— **Jubileusz artysty** 35-ciolecie pracy sumiennej obchodził wczoraj artysta teatru Rozmaitości w Warszawie p. Teodor Roland, dawny artysta sceny krakowskiej i lwowskiej. (m).

— **Wybory do Rady miejskiej** w Łodzi odbędą się dzisiaj. Wystawiono 18 list.

## Z sądu wojskowego.

### ZAJŚCIE W STOŁOWNI OFICERSKIEJ.

(a) Wczoraj w sądzie wojskowym pod przew. pułk. Łukowskiego odbyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw kapit. Henrykowi Schmalowi. Jak już donosiliśmy onegdaj, rozprawa ta jest epilogiem zajścia, jakie wydarzyło się w czasie kolacji oficerskiej, tuż po wyborze prezydenta Rzeczyposp. śp. Narutowicza. Wybór ten dał grupie oficerów sposobność do wyrażenia swoich faszystowskich przekonań, co wywołało oburzenie u oficerów, mających przekonania, zgodne z obecnym stanem rzeczy, opartym na podstawach konstytucyjnych.

Rozprawa wczorajsza zgromadziła w sali sądowej większą ilość publiczności. Przybył też poseł Bartel, prof. Anczyc itd.

Na wstępie stwierdza przewodniczący, iż sąd nie mógł zbadać miejsca pobytu powołanych do rozprawy świadków ks. Ozimkiewicza, p. Bakowieckiego (oficera zawodowego) i p. Eugeniusza Włodarskiego, który ma bawić ponoś „aż" na Górnym Śląsku.

Pierwszy zeznaje generał Niesiołowski, oświadczając, iż zamierza uzupełnić swe zeznania złożone w pierwszym dniu rozprawy. Chodzi mu o to, aby przez wyjaśnienie tła samego zajścia ustalić właściwie wrażenie u trybunału. Według obowiązujących przepisów — zdaniem świadka — nie powinien oficer brać czynnego udziału w polityce i nie powinien dać publicznego wyrazu swemu przekonaniu, które sobie zresztą (jak każdy obywatel) o zdarzeniach politycznych wyrabia. Sytuacja była ciężka, a skoro faszyzm pod wodzą Mussoliniego odniósł sukces we Włoszech przedstawiać mógł sobie ogół że i u nas byłoby to wyjściem z sytuacji. Częściowo panowało to zdanie i w korpusie oficerskim, przyczem świadek odniósł wrażenie, że dana część oficerów uważa ten odruch za korzystny.

Co do ujęcia sprawy przez samego świadka, to uważa on faszyzm za odruch partyjny, którego owocności oceniać nie można na podstawie chwilowego sukcesu, lecz dla właściwego pojęcia jego wartości potrzeba by było dłuższego okresu czasu. Poszczególne jednostki oficerskie doszły do przekonania, że faszyzm mógłby nadać polityce właściwy kierunek i że może nas uratować, a zatem wyszli ci oficerowie z przesłanek patrjotycznych, tak jak na przesłankach patrjotycznych opierają działalność wszystkie stronnictwa, jak n. p. P. P. S., P. S. L., „Wyzwolenie" itd. Omawianie zajść w kołach oficerskich w prasie uważa świadek za niewłaściwe, o ile by ktoś stwierdził coś nieodpowiedniego winien to zameldować swemu bezpośredniemu przełożonemu.

Aczkolwiek zeznania świadka nie wniosły nowych danych co do samego zajścia, stanowiły niemniej właściwe oddanie tła, na którym tego rodzaju fakty mogły mieć miejsce.

Po powyższych zeznaniach rozpoczął szereg pytań prok. mjr. Müller, stwierdzając, iż na podstawie zeznań świadka wynikałoby, że zaobserwował jaskrawy wyraz niezadowolenia. Chodzi więc o to, czy tego rodzaju przejaw miał miejsce??

Świadek: Nie. Gdyż po przeczytaniu artykułu musiałem sobie przypomnieć, czy coś takiego miało miejsce.

Przew.: Nie zauważył p. generał deprymującego wrażenia?

Św.: Wrażenia tego nie odniosłem.

Obrońca dr. Grek nawiązując do różnych możliwych objawów uczuć patrjotycznych zapytuje świadka (b. oficera austrjackiego), czy byłoby to czynem ze strony austrjackiego oficera lojalnym, gdyby jako ratunek na liczne trudności, w jakich się Austro-Węgry bezsprzecznie n. p. w r. 1914 znajdowały, wychwalał republikańską formę rządu?

Św.: Nie.

Dr. Grek: Czy podówczas, gdyby ktoś powiedział, że oficer szerzy towarzysko lub naukowo teorje republikańskie, czyby to dla danego oficera było dekretem pochwalnym?

Św.: Toby było niemożliwe.

Dr. Grek: Czy oficer republikanin-patrjota widząc, że inni oficerowie odbiegają od ideału patrjotyzmu republikańskiego i wspominając o tem w rozmowie oficerowi Oddz. II. sztabu popełnia przez to czyn niezgodny z sumieniem oficera?

Po tym pytaniu wywiązuje się pewna kontrowersja między świadkiem a obrońcą, co do pojęcia istoty faszyzmu, skrystalizowana wreszcie w definicji dr. Greka, iż faszyzm jest to organizacja siły zbrojnej pozakonstytucyjnej.

Św.: Z mojego punktu widzenia oddział II. jest organem korpusu. Oskarżony nie śmiał mówić o zajściu kpt. Rogowskiemu, tylko swemu bezpośredniemu przełożonemu.

Pytanie oskarżonego czy w austrjackiej szkole sztabu generalnego w Wiener Neustadt (gdzie świadek był przydzielony), możliwem było wychwalanie ustroju republikańskiego w obecności świadka — przewodniczący uchylił, oświadczając, że do dalszej dyskusji politycznej nie dopuści.

Zjawił się na sali por. Kwiatkowski, który krytycznego wieczora po wyborze prezydenta zachowaniem swojem wywołał zajście, a na poprzedniej rozprawie jako świadek, wyparł się wszystkiego tego, co mu oskarżony zarzucał i oświadczył trybunałowi, że przyłącza się do postępowania karnego i żąda ukarania kpt. Schmala.

Oskarżony. Może mi pan wytłumaczy dlaczego w śledztwie, gdy pytano pana, czy przyłącza się do postępowania karnego, oświadczył pan, że musi się namyśleć 24 godzin?

Św.: (po dłuższej pauzie). Przed każdą sprawą jest potrzebny czas celem wydania decyzji.

Oskarżony: Czy wtedy, jak pan zeznawał przed trybunałem, zeznawał pan poważnie?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Świadek Wład. Przewalski, porucznik D. O. K., kierownik stołowy oświadcza, że nie słyszał tego jakoby porucznik Kwiatkowski powiedział: „żyd Narutowicz wybrany“. Słyszał świadek słowa: „wybrany większością mniejszości narodowych“... Po oświadczeniu por. Kwiatkowskiego o wyborze toczyła się rozmowa „zdaje się obojętna“. Słów. por. Kwiatkowskiego: „teraz trzeba będzie chodzić do templu, przechrzcić się na lajbusia“, świadek nie przypomina sobie. Stwierdza świadek, że już przedtem mówiono w stołowni, iż Zamojski zostanie wybrany prezydentem. Słów: „faszyzm tylko może zbawić Polskę“ świadek nie słyszał. Dalej mówi świadek: „o faszystach prawie nie było rozmowy“... Słów imputowanych pułk. Cieńskiemu świadek nie pamięta.

Członek trybunału mjr. Trojanowski. Jeżeli pan nie pamięta tych słów, może pan pamięta co pułk. Cieński mówił?

Św.: Nie przypominam sobie.

Dr. Grek: Czy słyszał pan jak porucznik Kwiatkowski mówił o zawieszeniu „cyrule“ na drzwiach, bo to zostało stwierdzone, czy mówił co o żydach i w jakim związku?

Św.: Nie przypominam sobie.

Dr. Grek: Czy por. Kwiatkowski powiedział o wyborze w formie wesołej?

Św.: Powiedział, że wybrany...

Dr. Grek: I po takiej wiadomości panowie przeszli odrazu do dyskusji „obojętnej“.

Św.: Mówiono o jakichś wyborach.

Po kilku jeszcze pytaniach i odpowiedziach: „nie przypominam sobie“ oskarżony zapytuje: Czy pan z zasady sobie zawsze nie przypomina? na co odpowiada świadek przecząco. Dalej oskarżony zapytuje, co w artykule „Dziennika Ludowego“ o zajściu jest prawdą. Świadek oświadcza: mam wrażenie, że cały artykuł wogóle jest nieprawdziwy.

Przew.: Ale to, że była kolacja, chyba jest prawdą? (wesołość).

**Oskarżony: Czy wyklucza pan, aby wogóle była mowa o faszyźmie, o żydach?**

## NEKROLOGJA.

† 

**SZCZEPAN KRZYSZTOFOWICZ**

**właściciel dóbr ziemskich**

po długich, bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Przenajświętszymi Sakramentami, zmarł oddany Woli Bożej dnia 12-go maja br., przeżywszy lat 87.

Wyprowadzenie zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek dnia 14-go maja br. o godzinie 5-tej popołudniu.

**Nabożeństwa żałobne** odprawione zostaną we wtorek dnia 15. maja br. o godzinie 9 tej rano w kościele Archikatedralnym ormiańskim.

W najgłębszym smutku pozostali żona, córka, wnuczka i rodzina proszą znajomych i przyjaciół o udział w tych smutnych obrzędach i modlitwę za Duszę śp. Zmarłego.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Św.: (po namyśle) Nie mogę sobie przypomnąć.

Przew.: No, już panowie zadowoleni ze świadka?

Dr. Grek: Zupełnie... (ogólna wesołość).

Świadek Harasimowicz porucznik, dowódca zapasu koni, również nie przypomina sobie szczegółów zajścia. Dyskusja była ogólna, ożywiona. Słyszał słowa pułk. Cieńskiego, że „faszyzm nie jest u nas aktualnym, bo ubrania ich są za lekkie i nie nadają się w naszym zimnym klimacie“. Słowa te zdaniem świadka, padły w formie humorystycznej.

Przew.: Z tego wynika, że była mowa o faszyźmie.

Św.: Owszem.

Przew.: Co było przedtem mówione o faszyźmie?

Św.: Tego sobie dokładnie nie przypominam.

Przew.: Czy nie wie pan kto rzucił pierwszy słowa o faszyźmie które spowodowały pułk. Cieńskiego do wyrażenia takiego zdania żartobliwego.

Św. Tego sobie nie przypominam. Może mówił coś por. Kwiatkowski.

Przew.: Czy ks. gen. Bogucki wziął udział w dyskusji o faszyźmie i potakiwał?

Św. Nie pamiętam.

Przew.: Czy por. Kwiatkowski rzucił czapką?

Św.: Tego sobie nie przypominam.

Przew.: Jakie wrażenie zrobiła wiadomość o wyborze Narutowicza?

Św.: Nie zdecydowane, bo to człowiek mało znany u nas.

Przew.: Czy por. Kwiatkowski powiedział: „żyd Narutowicz“?

Św. Nie słyszałem.

Jeden z członków trybunału: Czy pułk. Cieński powiedział, że „faszyzm zbawi Polskę“?

Św.: Wykluczone.

Na kilkakrotne pytania dr. Greka jaki był bezpośredni związek logiczny z wyborem śp. Narutowicza, a słowami pułk. Cieńskiego o faszyźmie i jaki był most po którym przeszło się z wyboru Narutowicza do faszyzmu, świadek nie wytłumaczył.

Osk.: Proszę wytłumaczyć jak to być może, że w chwili gdy nadeszła wiadomość o wyborze i jak tu zeznał gen. Niesiołowski zrobiło przykre wrażenie, chciało się wszystkim dowcipkować.

Św.: Wyższym oficerom należało zejść z tematu poważnego na humorystyczny, aby nie doszło do zanadto poważnych roztrząsań.

Św.: Leonard Łoteczko, oficer gospodarczy, był krytycznego wieczora w kancelarji komisji gospodarczej, gdzie przybył por. Kwiatkowski, który począł się rzucać i afektować na temat wyboru Narutowicza. Świadek miał wrażenie, że nie czynił tego serjo, bo miał taki sposób zachowywania się dość często. Mówił Kwiatkowski wówczas, że „Polska będzie teraz „Judeo-Polonia i że niedługo będą nami komenderować żydzi. Czy wszedł por. Kwiatkowski w czapce na głowie, tego nie zauważył, natomiast kategorycznie stwierdza świadek, że czapka jego leżała na środku podłogi, a świadek dostrzegł jakiś ruch przedtem, a potem stanowczo zauważył, że podniósł Kwiatkowski swoją czapkę z podłogi. Scenie tej przypatrywał się stojący obok osk. kpt. Schmal.

Przew.: Czy pan miał wrażenie, że por. Kwiatkowski rzucił czapką o podłogę?

Św.: Chwilowo podejrzywałem, że rzucił.

W końcu stwierdza świadek, że gdyby to kto inny zrobił, a nie Kwiatkowski, który zawsze robił „wice“ i w którego postępowaniu dużo taktu nie było, czasem nawet tracił miarę, a „wice“ udawały się w 50 proc., byłby niezawodnie na powyższą scenę odpowiednio reagował.

Świadek Gustaw Sczerski, dziennikarz, kapitan rezerwy, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari“ zeznał pod przysięgą, że on jest autorem artykułu „Dziennika Ludowego“ o zajściu w stołowni oficerskiej i stanowczo stwierdza, że osk. Schmal nie był jego informatorem, ani też kpt. Rogowski, lecz zupełnie kto inny, a zresztą rozmowę o tem zajściu słyszał już nazajutrz w cukierni Zalewskiego, głośno opowiadaną przy stole. Po pojawieniu się notatki świadek rozmawiał telefonicznie z kap. Sterbą, który zapytywał kto jest autorem notatki, stwierdzając na zapytanie, że notatka jest mniej więcej prawdziwa, a głównie chodzi o wykrycie autora. Również gen. Jędrzejewski nie wdawał się w dyskusję o szczegóły, tylko szło mu głównie o autora.

Dr. Grek: Czy pan się interesował dalej tą sprawą?

Św.: Tak jest, bo słyszałem, że kpt. Schmal jest pociągnięty do odpowiedzialności i dziwiłem się dlaczego on, a nie Redakcja.

Dr. Grek: To pan się czuje pokrzywdzony, że pana nie pociągnięto do odpowiedzialności... (wesołość).

Stwierdza świadek, że osoba, która go informowała o zajściu, zasługuje bezwzględnie na wiarę, dalej, że wtedy, gdy w pewnych sferach były tendencje faszystowskie propagowane, także niektórzy oficerowie w sposób niegodny munduru, agitowali również w tym kierunku. Wiadomem było, że pewne koła wojskowe popierają ruch faszystowski propagowany przez pewne stronnictwa.

Świadek Adam Kozłowski stwierdza, że jeszcze przed pojawieniem się artykułu o zajściu słyszał od kpt. Schala o rzuceniu czapki przez por. Kwiatkowskiego. Po pojawieniu się artykułu w rozmowach o tem nie kwestjonowano treści, lecz szło głównie o wykrycie autora. Mówiło się o rzuceniu czapki, że nastąpiło to w komisji gospodarczej, a nie w stołowni, jak podano w notatce. Świadek przypomina sobie, że por. Kwiatkowski sam coś o tem mówił, przyczem demenstrował swoje ruchy czapką.

Osk.: W rozmowie ze mną onegdaj mówił pan, że po pojawieniu się artykułu wpadł do pana por. Kwiatkowski i powiedział, że ja to musiałem podać, ale rzucenie czapki było w komisji gospodarczej, a nie w stołowni.

Św. Mówiłem tylko to, że por. Kwiatkowski posądzał pana o autorstwo.

Skutkiem tej odpowiedzi doszło do okropnej sceny między świadkiem a oskarżonym, do czego wmieszał się **prokurator, oświadczając, że to jest ważne, co świadek zeznaje na rozprawie.**

Na życzenie dr. Greka św. Kozłowskiego zaprzysiężono.

Na tem zakończyło się przesłuchanie świadków, którzy nie pamiętają bardzo wielu szczegółów i wogóle nie umieją podać dokładnego obrazu zajścia, oraz dokładniejszej treści dyskusji o wyborzy, faszyźmie itp.

Ponieważ obrońca domagał się, aby koniecznie przesłuchano jeszcze świadków na wstępie wymienionych, których nie można było znaleźć, rozprawę odroczono do 17 bm. o g. 10 rano.

## Komunikaty.

**50 lat pracy zawodowej.** Pan Władysław Lewicki, urzędnik firmy Clayton-Shuthleworth obchodzi w tych dniach 50-letni jubileusz pracy zawodowej jako urzędnik prywatny i to pracy **przez lat 50 w jednem i tem samem biurze.** Przed 30 laty był członkiem Zarządu Kasy chorych m. Lwowa. Koledzy postanowili uczcić swego seniora i w tym celu odbędzie się w niedzielę 20. bm. o 11 rano w lokalu Organizacji urzędniczych (Kopernika 26. II. p.) uroczysty poranek.



# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. maja.

+ **O rewizję umowy handlowej polsko-franc.** Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie i Bielsku zwróciły się do min. przemysłu i handlu oraz spraw zagran. z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, celem poddania rewizji umowy handlowej polsko-francuskiej.

+ **Wstrzymanie wywozu jaj.** W głównym urzędzie wywozu i wywozu wywieszono ogłoszenie, że na skutek życzenia ministra spraw wewn. wstrzymano wydawanie pozwoleń wywozowych na posiedzeniu komisji rozdzielczej dnia 5 bm. Wobec tego przewidywać należy że ostateczny rozdział kontygentu jaj, który wywołał pewne niezadowolenie zostanie poddany rewizji (Tel. wł.) (G)

+ **Produkcja garbarska w Polsce** zmniejszyła się do końca r. 1922 o 25 proc. Przyczyną zastoju jest znaczny wywóz skór surowych z kraju, niskie cła na towary gotowe importowane, a wysokie na chemikalje i garbniki, wreszcie utrudnienia kredytowe. (m).

+ **Zwyżka walut obcych w Berlinie.** — Na wczorajszym rynku dewizowym w Berlinie nastąpiła wielka zwyżka walut obcych. Dolary amerykańskie płacono ponad 40000 Mkp.

+ **Z Izby Pracowników w przem. naftowym.** Długoletni prezes „Borysławskiej Izby Pracodawców" w przemyśle naftowym zrezygnował z zajmowanego stanowiska. P. Chłapowski ustąpił z zajmowanego posterunku, ponieważ jako obywatel polski nie potrafił się nagiąć do kierunku, narzuconego przez kapitał zagraniczny, biegowi interesów w przemyśle naftowym. Nad powyższym faktem, przejdzie do porządku, p. Chłapowski — przejść by mogła i prasa, gdyby nie fakt, że ustępuje w tym wypadku człowiek, który się cieszył zaufaniem wszystkich sfer zajętych w przemyśle naftowym. Rezygnacja p. Chłapowskiego z prezydentury „Izby Pracodawców", pociągnie za sobą zaognienie sprawy robotniczej i jest do pewnego stopnia manifestacją przeciwko bezwzględności kapitału zagranicznego w stosunku do polskiego przemysłu naftowego. Jako domniemanego prezesa „Izby Pracodawców", wymieniają inż. Pierścieńskiego.

Nie wątpimy, że p. Pierścieński, którego działalność w przemyśle naftowym i wartość obywatelska, jest znana, stać będzie nadal na straży przemysłu naftowego. (f)

+ **Rabunkowa gospodarka reprezentantów kapitału zagranicznego w przemyśle polskim.** — Od pewnego czasu prasa polska zwraca coraz większą uwagę sfer interesowanych na rabunkową gospodarkę kapitału zagranicznego. Z Zagłębia dąbrowskiego dochodzą wiadomości, że rabunkowy system przybrał niepraktykowane rozmiary. Przedewszystkiem rozchodzi się o system wybierania tylko tych pokładów węgla, które obiecują największe zyski. Przy takim systemie inne pokłady przepadają bezpowrotnie, umniejszając nasz majątek narodowych. — Zdażają się również wypadki wybierania węgla pod linjami kolei żelaznych, na co należy zwrócić specjalną uwagę, ze względu na strategiczny charakter dąbrowskiego węzła kolejowego.

Sprawa powyższa jest analogiczną z obecnym stanem naszego przemysłu naftowego.

Brak kapitału krajowego, któryby był w stanie rozciągnąć odpowiednią działalność, skazuje przemysł nasz na zależność od zagranicy. Zasadniczo napływ kapitału zagranicznego uważać należy za pożądany, zwłaszcza w przemyśle naftowym.

Niestety jednak przemysł nasz, wskutek braku orjentacji, nieznajomości warunków oraz nieuznania zdolności administracyjnych sił polskich, przez mandatarjuszy zagranicznych, uzależniony został od ludzi, którzy nie licząc się nietylko z interesem społecznym, ani nawet z interesem akcjonarjuszy, uważają stanowiska swoje za osobiste źródło dochodu. Akcjonarjusze zagraniczni, a rzeczywiście właściciele „koncernów naftowych", pozbawieni są zupełnie prawie dochodów, natomiast grupa „bliżej stojącą", robi miljardowe majątki. Jako przykład przytoczyć można, że w ubiegłym karnawale żony dyrektorów koncensów naftowych, ukazywały się na balach w toaletach wartości kilkunastu miljonów.

Wysoka ta stopa życiowa, dygnitarzy naftowych zwraca uwagę. Dzieje się to bezwątpienia kosztem nietylko akcjonarjuszy, lecz jest i ujmą dla biegu interesów w przemyśle naftowym.

Rezultat jednak zupełnie widomy, brak napływu kapitału, wynikający z dyskredytowania naszego przemysłu i katastrofalny stan obecny. (f)

## Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Haussa trwa w dalszym ciągu. — Wielkie obroty w akcjach przemysłowych. (Kursa w tysiącach mk.) Tespy osiągnęły kurs 250 — Siersza Górn. 325 — Ćmielów ef. 63—65 — nieef. 31—37 — Browary 350—360 — Gafota 17500—19000 — Karpalit 42—45 — Niemojowski 42—44 — Rakszawa nieef. 87—92 ef. 100. Nafta 39500—38500 — (w Krakowie 40—42) — Górka 300—350 — PTH 17—16 — Chodorów 160—177 — zakończył 168 — Oikos 185—191 — Zieleniewski 425 — przejściowo 480 — zakończył 420 — Bank hipoteczny 21—22 — Bk Przemysłowy 30—32, — Bk rolniczy 18500—19500 — ZBK. 17—20 — Waluty: Dolary 48 — N. Jork 47600 (w Warszawie 47700) Londyn 224—226 — Paryż — 3225—3160 — Zurych — 8700—8685 — Praga 1455—1445 — Berlin 1'26—1'26 — Tendencja zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione. W niekotowanych wszystkie kursa utrzymują się nadal. — P. Foresta 35 — Gazolina 80 (70—72) Rolindustria 15½—17 — Szkło 32—34 — Staw 30 — Automotor — 15—16 — Gazociągi 36—38 — nieef. 30—30½ — Nitrat 18—18 i pół — nieef. 15 — Rucker Höflinger 50—52 — Mundus 130 — Cegielski 600—695 — Len 30—35 — nieef. 26—27 Azot 38½39 — Jaworzno 645—660 — nieef. 626—635 — Elektrownia nad Sanem 13—16 Tow. Przem. Węgl. 10—12 — Lesienice 57 — Impex 2600—3000 — Wimer 95 — Chybi 165—175 — Gazy 670—685 — Machlejd 28—29 — Schön 1,150 — Hydropol 7½.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 20000 — Impex 2000 — Pharma 65000 — Polski Glob 5000 — Żegluga Polska 6000 — Zieleniewski 370000 — Cegielski 600000 — Warsz. spół. bud. par. 85000 — Automotor 22000 — Trzebinia fabr. masz. 70000 — Pocisk 30000 — Górka 400000 Siersza górnicza 230000 — TPG 100000 Polska nafta 45000 — Oikos 200000 — Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 95000 — Niemojowski 50000 — Krakus 74000 — Chodorów rafin. 170000 — Siersza elektr. 38000 — Ćmielów 80000 — Strug 27000 Syndykat kosz. 25000 — Bank spół. zarob. 140000 Bank małop. 20000 — Ziemsk. B. Kred. 23000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** — Częstocice 710000 — Tow. akc. fabr. cukr. 800000 — Warsz. kop. węgl. 530000 — Lilpoop. Rau i Löw. 480000 Modrzejów 535000 — Ostrowieckie Zakł. 90000 Starachowice 295000 — Pocisk 29500 — Fabr. parow. 92500 — Zieleniewski 385000 — Chodorów cukr. 170000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut zagr. i dewiz na ogół utrzymane, jedynie marka niemiecka obniżyła się znacznie. Dolar 47600, mark. niem. 1'12. W dziedzinie akcji ruch duży przy kursach silnie zwyżkowych. Papiery publiczne w bardzo nie licznych obrotach.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 12 maja | B) Akc. przem. | 12 maja |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. | T 8000 | Górka | T 350000 |
| Dyskont Lw. | — | Oikos | T 191000 |
| Handl. Pozn. | 19000 | Parowozy | T 80000 |
| Hipot. akc. | T 22000 | Patrja | 32000 |
| Hipot. zemel. | 1000 | Pezet | T 27000 |
| Małopolski | 21000 | Pocisk | 25000 |
| Powszechny | 12000 | Pol. Glob | T 5500 |
| Przemysłowy | T 32000 | Pol. Nafta | T 39000 |
| Ziemski kred. | T 20000 | Pol. Tow. Bud. | 30000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tew. H. | T 17000 |
| Browar Lwow. | T 360000 | Rakszawa | T 100000 |
| Chodorów | T 178000 | Siersza el. | T 32500 |
| Karpalit | T 45000 | Gór. Siersza | T 325000 |
| Ćmielów | T 65000 | Tepege | 48000 |
| Portland z S. | — | Tespy sól pot. | T 250000 |
| Galicia | 2,200.000 | Zieleniewski | T 480000 |
| Gafota ex | T 19000 | Zegluga pol. | 7000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 112 | Lwów — dnia 12 maja 1922 | | Warszawa dnia 12 maja | Kraków dnia 12 V. | Zurych dnia 12 V. | Berlin dnia 12 V |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 100 | 0·01·16 | 50·00 |
| 1 funt ang. | 222700—224500 | 224000—226500 | 219000—222500 | 220000—228000 | 25 71 | 196008·00 |
| 100 frs franc. | 317000—319000 | 319000—321000 | 312500—317500 | 312500—332500 | 36 75 | 28230·92 |
| 100 fr. szwaj. | 854500—862500 | 864500—872500 | 851000—862500 | 870000—895000 | 100·00 | 76900·72 |
| 100 frc. belg. | 268000 270000 | 270000—272000 | 270200—274500 | 282000—282000 | 28·60 | 24510·35 |
| 100 K czesk. | 142000—144000 | 144000—146000 | 141000—143000 | 140000—150000 | 16·54 | 1281·78 |
| 100 K węg. | 1030—1050 | 1070—1090 | —·— | 900—950 | —·10 | 7·88 |
| 100 K austr. | 66—67 | 67—68 | 66—68 | 65—72 | —·0078 | 59 89 |
| 100 M niem. | 125—130 | 122—128 | 111—115 | 110—125 | 0·01·33 | 100·— |
| 1 Dolar am. | 47750—48250 | 47350—47850 | 47470—47930 | 47500—49500 | 5·56 | 42992·25 |
| 100 Lir wł. | 24000—24200 | 244000—246000 | 229000—232000 | 23250—24250 | 27·10 | 2080 04 |
| 100 Lei rum. | 21000—22000 | 22000—23000 | —·— | 000—000 | 2·42 | 94·65 |
| 1 guld. hol. | 16000—16200 | 18600—18800 | 18775—18850 | 18500—19500 | 217 80 | 16708·12 |
| 100 K norw. | —·— | P 33500—34000 | —·— | — | 98·25 | 7022 40 |
| 100 K duńsk. | —·— | 58000—62000 | —·— | — | 102·75 | 7955·06 |
| 100 K szw. | —·— | —·— | —·— | — | 142·00 | 11261 77 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

# SPORT.

**Dzisiejsze widowiska sportowe.** Boisko T. Z. R.: godzina 5. Match Czarni-Polonia (Przemyśl) o mistrzostwo klasy A.

**Tryumf Wisły w Warszawie.** Match rozegrany we czwartek między Wisłą a Warszawiankę przyniósł zwycięstwo Wiśle w stosunku 6 : 1 (6 : 0).

**Francja - Anglja.** Zawody te rozegrane we czwartek w Paryżu (o czem mieliśmy już sposobność donieść) zakończyły się zwycięstwem drużyny angielskiej w stosunku 1 : 4.

**Sparta pobita we Wiedniu.** Czwartkowy match Amatorów ze Spartą zakończył się wynikiem 5 : 3.

**Holandja-Niemcy.** Match międzynarodowy rozegrany w Hamburgu, zakończył się wynikiem O : O.

**Akademickie zawody lekko etletyczne** w Paryżu, w których biorą udział oprócz gospodarzy, Włosi, Belgowie, Czesi, Holendrzy i Amerykanie wzbudzają żywe zainteresowanie, z uwagi na udział lekko atletów tej miary np. co Paddock. W pięci oboju zwyciężył Contoli (Włochy), drugie miejsce zdobył Swoboda (Czechy), trzecie Zinner (Belgja). Wyniki były następujące:

Bieg na 200 m.: 1) Contoli 23.8 sek. 2) Swoboda. 3) Zinner. 4) Gismondi.

Rzut oszczepem: 1) Contoli 44.32 m. 2) Swoboda 43.15 m. 3) Gismondi 42.15 m.

Skok w dal: 1) Contoli 6.22 m. 2) Alfieri 6.02 m. Zinner 5.97 m.

Rzut dyskiem: 1) Swoboda 36.38 m. 2) Contoli 34.11 m. 3) Zinner 32.46 m.

Bieg na 1500 m.: 1) Alfieri 4 : 58.4. 2) Zinner. 3) Contoli.

Do biegu na 100 m. stają na podstawie wyników z przedbiegów: Paddock (10.8 sek), Howinier (Francja 11.6) i Swoboda (11.5 sek).

Do biegu na 400 m.: Paulen (Holandja) 54.6 sek, Villeneuve (Francja) 52.8 sek, Vilbeaux (Francja) 52.6 sek i Gosse (Belgja) 55 sek.

**N.**

**Djablik drukarski** wypłatał we wczorajszej kronice sportowej przykrego figla, zamieniając kropki dziesiętne w minuty, wobec czego wynikałoby iż nasi lekkoatleci biegają z chyżością ślimaków. Czytelnik-sportsman zdał sobie niewątpliwie natychmiast sprawę z omyłki.

**Legioniści!** miłośnicy sportu! chcący wziąć czynny udział w nowo organizującym się Legionowym Klubie Sportowym, zechcą się jawić na zebranie sportowe, które odbędzie się 13. b. m. o godz. 12 w południe w lokalu Związku Legionowego, przy ul. Zielonej l. 7, prawy parter. — O liczny udział uprasza Zarząd.

# OGŁOSZENIA.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodz. we Lwowie, ul. Karmelicka 4. (obok Województwa).

## Wyjazd robotników polskich na roboty sezonowe do Francji.

Dnia 14. 15. i 16. maja br. będzie Misja francuska wybierać we Lwowie rolników na wyjazd do Francji na roboty sezonowe. Przyjmowani będą tylko tacy, którzy ostatnio rzeczywiście na roli pracowali, kobiety zaś i dziewczęta o ile jadą z bliskimi krewnymi. Potrzebne dokumenta: metryka świadectwo tożsamości z fotografią (może wystawić gmina), świadectwo moralności (stemplowane) a mężczyźni dokument wojskowy, do lat 28 konieczne zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd za granicę.

Każdy jedzie na kontrakt. Płaca: utrzymanie i przeciętnie 150 franków miesięcznie.

Wziąść ze sobą żywność na parę dni i conajmniej 30.000 Mkp.

Kierownik Urzędu:
**Dra Durkacz.**

### Nauka i wychowanie.



### Kupno i sprzedaż.









Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.